

Sygn. akt II Ca 497/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Bednarek - Moraś SSO Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2015 roku w S.

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C.

przeciwko Ł. Z.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Gryfinie z dnia 23 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I C 101/09

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego Ł. Z. na rzecz powódki Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 497/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie o (sygn. akt I C 101/09): uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. czynność prawną obejmującą darowiznę lokalu mieszkalnego, położonego w C. przy ul. (...), zapisanego w księdze wieczystej (...), dokonaną w dniu 28 grudnia 2006 r. przez dłużniczkę M. Z. (1) z pozwanym Ł. Z. w celu zaspokojenia wierzytelności powoda o wartości 234.245,80 zł z odsetkami z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej przez dłużniczkę powodowi, zasądzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2013 r. w sprawie III K 134/12 (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.285 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym:

W okresie od grudnia 2001 r. do listopada 2006 r. M. Z. (1) będąca pracownikiem finansowo - kasowym zatrudnionym w powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej jako referent do spraw finansowych dopuściła się wielokrotnych fałszerstw dokumentów wpłat i raportów kasowych, nie ewidencjonując lub nieprawidłowo ewidencjonując w przewidzianej do tego celu dokumentacji wpłacane do spółdzielni kwoty. W ten sposób dokonała przywłaszczenia mienia spółdzielni o łącznej wartości 301.970,96 zł. Do popełnienia przestępstwa doszło na skutek przyjmowania przez nią w ramach czynności zawodowych wpłat od lokatorów z tytułu opłat za używanie lokali, których dłużniczka nie odprowadzała do spółdzielni lecz zatrzymywała dla siebie naruszając zasady gospodarki kasowej i instrukcję obiegu dokumentów finansowych. Z chwilą wykrycia ww. nieprawidłowości i nadużyć powódka podjęła decyzję o rozwiązaniu z dłużniczką umowy o pracę, co nastąpiło 13 grudnia 2006 r.

Za popełniony czyn M. Z. (1) została skazana wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2013 r. (sygn. III K134/12). W wyroku tym sąd uwzględnił także zgłoszone przez Spółdzielnię powództwo adhezyjne zasadzając na jej rzecz od M. Z. (1) kwotę 234 245, 80 zł. Orzeczenie to uprawomocniło się.

Dłużniczką pozostaje w związku małżeńskim z H. Z.. Nie zawierała ona z mężem małżeńskich umów majątkowych.

Przed wszczęciem postępowania karnego dłużniczką wraz ze swoim mężem dokonała w dniu 28 grudnia 2006 r. darowizny wchodzącego w skład majątku wspólnego lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ul. (...) na rzecz 24 letniego wówczas syna Ł. Z. o wartości 60.000 zł. Jednocześnie na rzecz M. Z. (1) i jej męża zastrzeżona została w wymienionym lokalu służebność mieszkania, której wartość roczna określona została na kwotę 2.400 zł. Decyzja o darowiznie lokalu na rzecz syna była rozważana już od chwili uzyskania przez niego pełnoletniości, jednak nie została od razu zrealizowana.

Darowany lokal stanowiący poprzednio przedmiot najmu został w dniu 28 lutego 2006 r. wyodrębniony na własność z zasobu mieszkaniowego Gminy C. i sprzedany małżonkom M. i H. Z. za cenę 6.685 zł., przy wartości lokalu określonej na 66.850 zł. z jednoczesnym zastrzeżeniem prawa dożywotniego i nieodpłatnego korzystania z jednego z pokoi oraz pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku mieszkańców na zasadzie służebności mieszkania na rzecz U. Z. matki męża dłużniczki. Skapitalizowaną wartość tej służebności ustalono na 2.500 zł.

Pozwany zamieszkuje w darowanym lokalu mieszkalnego od 2007 r., samodzielnie pokrywając opłaty związane z jego korzystaniem. M. Z. (1) nie posiada innego lokalu, poza stanowiącym przedmiot darowizny, w którym mogłaby zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe. Przed darowizną zamieszkiwała wspólnie z synem i mężem.

Obawy przed ujawnieniem przestępstwa, jakiego się dopuściła spowodowały, że w zauważalny sposób zmieniło się zachowanie dłużniczki w relacjach z innymi osobami - stała się skryta, mówiła że nie chce się jej żyć, że ma wszystkiego dość, miała zamiar popełnić samobójstwo i podjęła leczenie psychiatryczne. Na pewien czas wyprowadziła się też do córki B. przebywając w darowanym jej w dniu 27 stycznia 2006 r. mieszkaniu, do którego uprzednio dłużnicze przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w G. W.. przy ul. (...). Wartość przedmiotu darowizny określono na kwotę 36.000 zł. M. Z. (1) dokonywała jednocześnie spłat kredytu zaciągniętego uprzednio w celu nabycia praw do wspomnianego lokalu.

Na przełomie 2006 i 2007 r. po dokonaniu darowizny lokalu na rzecz pozwanego dłużniczka wraz z małżonkiem zbyła także dwa należące do majątku wspólnego samochody osobowe za kwotę łącznie 18.000 zł. Nie dysponuje ona obecnie żadnymi trwałymi składnikami majątkowymi o istotnej wartości, z których możliwe byłoby przeprowadzenie egzekucji przysługującej powodowi należności.

Od 2007r. dłużniczka w ramach posiadanych możliwości majątkowych i zarobkowych podejmuje dobrowolne spłaty należności powódki. Do końca 2012 r. dokonała wpłat na łączną sumę 140.000 zł a do sierpnia 2013 r. wpłaciła dodatkowo 12.000 zł. Aktualnie dłużniczka wykonuje pracę barmanki z dochodem 1.500 zł miesięcznie i deklaruje wolę dalszych spłat.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 527 k.c. za uzasadnione w całości.

W ocenie Sądu I instancji istnienie po stronie powoda wierzytelności nie budzi wątpliwości, znajdując oparcie w wyroku sądu karnego uwzględniającego powództwo adhezyjne. Orzeczenie to potwierdza fakt wyrządzenia powodowi szkody i określa jej wysokość z uwzględnieniem częściowego zaspokojenia należności z tego tytułu w toku procesu. Powyższe uzasadnia skierowane wobec dłużniczki roszczenie oraz poszukiwanie jego ochrony w drodze actio pauliana wobec spełnienia przesłanek dotyczących pokrzywdzenia wierzyciela na skutek działań dłużniczki.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż podlegająca zaskarżeniu czynność prawna dłużnika może polegać zarówno na wyzbyciu się składników majątku, obciążeniu ich, zaciągnięciu nowych zobowiązań, jak i nieuzyskaniu możliwych przysporzeń, które spełnienie świadczenia pieniężnego uniemożliwiają, utrudniają albo odwołają. Niewypłacalność będąca jej skutkiem nie musi być całkowita, lecz wystarczy, że dochodzi do pogłębienia się stanu niezdolności dłużnika do zaspokojenia korzystającej z ochrony wierzytelności, a więc pomniejszenia substancji jego majątku. Decydująca dla tej oceny jest chwila orzekania a nie moment powstania pokrzywdzenia. Co istotne, wierzyciel może wykazywać niewypłacalność dłużnika za pomocą wszelkich dowodów, a nie tylko przeprowadzenie nieskutecznej egzekucji.

W ocenie Sądu niewątpliwie czynność przedsięwzięta przez dłużniczkę w dniu 28 grudnia 2006 r. kryteria pokrzywdzenia wierzyciela spełniała. W wyniku darowizny dłużniczka wyzbyła się istotnego wartościowo składnika swojego majątku, a jedynym ekwiwalentem tej czynności jest jej osobiste prawo do dalszego zamieszkiwania w tym lokalu. Nie do przyjęcia jest teza jakoby dłużniczka nie miała świadomości, że działa na szkodę wierzyciela a jedynie myślała, że wykonuje swoje zobowiązanie wobec syna. Takiemu stanowisku przeczą chociażby stwierdzenia zawarte w skierowanym do spółdzielni piśmie z dnia 29 stycznia 2007 r. w którym wyraźnie potwierdza ona swoje działanie na szkodę spółdzielni i uznaje konieczność pokrycia związanej z tym szkody. Sąd I instancji podkreślił, iż do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela wystarczy by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności, a pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać według chwili jej zaskarżenia. Zaznaczył, iż zgodnie z art. 529 k.c. w razie istnienia niewypłacalności dłużnika już w chwili dokonywania zaskarżonej czynności darowizny domniemywa się, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Istnienie niewypłacalności dłużniczki, a ściślej zwiększenie się jej niewypłacalności wskutek podjętej czynności jest w ocenie Sądu Rejonowego niezaprzeczalne. Sąd ten podkreślił, że jeszcze w okresie trwania przestępczej działalności dłużniczki, a także wkrótce po jej ujawnieniu usunięte zostały w zasadzie niemal wszystkie istotne składniki jej majątku - dwa samochody osobowe i prawo do lokalu mieszkalnego w C. (darowane pozwanemu). Akty te miały miejsce w ciągu jednego tylko roku kiedy doszło już do wykrycia nieprawidłowości kasowych i zwolnienia dłużniczki z pracy. Ponadto na początku 2006 r. dłużniczka wyzbyła się praw do lokalu mieszkalnego stanowiącego jej osobisty majątek (darując go córce) i to pomimo wcześniejszego zaciągnięcia zobowiązania kredytowego w celu jego zakupu, które następnie osobiście spłacała. Lokal, którego bezpośrednio dotyczyło roszczenie powoda był przedmiotem darowizny, dłużniczka nie uzyskała żadnego ekwiwalentu związanego z jego zbyciem, przy tym, ani dłużniczka ani pozwany nie wskazali na inne prawa majątkowe, z jakich możliwe jest skuteczne zaspokojenie roszczeń wierzyciela.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż dłużniczka pokryła już dobrowolnie istotną część wyrządzonej szkody. Jednak do zapłaty pozostaje nadal niemal drugie tyle, a dokonywane przez nią dobrowolnie spłaty są relatywnie niewielkie i uzależnione od zachowania stałego źródła dochodu, co nie rokuje dla wierzyciela rychłej i pewnej spłaty należności. Zwrócił uwagę, że przy tak znacznej wierzytelności każde w zasadzie uszczuplenie substancji majątku dłużniczki nie rekompensowane odpowiednio wysokimi dochodami bieżącymi wyklucza możliwość przyjęcia, że dłużniczka posiada majątek wystarczający do zadośćuczynienia roszczeniom powoda. Tak więc posiadane obecnie przeciętne zdolności zarobkowe i ogólnie nie najlepsza sytuacja majątkowa dłużniczki przesądza o słuszności stanowiska powoda. Sąd podkreślił, iż nie ma istotniejszego znaczenia analiza sytuacji majątkowej współmałżonka dłużniczki, ponieważ nie jest on osobą zobowiązaną do spłaty. Ponadto wskazał, iż nie stanowi przeszkody do uwzględnienia skargi pauliańskiej okoliczność, że nieruchomości będąca przedmiotem zaskarżonej czynności prawnej jest obciążona hipoteką, jeżeli

hipoteka nie zabezpiecza wierzytelności w całości. Zwłaszcza, że powodowi nie przysługiwało żadne tego rodzaju zabezpieczenie, lecz zabezpieczenie w postaci zakazu zbywania i obciążania nieruchomości.

Sąd Rejonowy zaakcentował, iż przepisy dotyczące uznania czynności za bezskuteczną mówiąc o bezpłatności jako przesłance udzielenia wzmożonej ochrony wierzyciela wskazują ściślej rzecz biorąc na nieodpłatność uzyskania korzyści przez osobę trzecią, a nie ogólnie i wprost na nieodpłatny charakter czynności (aczkolwiek umowa darowizny odpowiada temu kryterium co do zasady). Za niedopuszczalną należy uznać jakakolwiek rozszerzającą interpretację pojęcia odpłatności, która chroniłaby interesy dłużnika w większym stopniu niż analogiczne interesy wierzyciela. Dlatego też mimo tego, że na skutek obciążenia lokalu służebnością osobistą mieszkania darowizna dokonana przez dłużniczkę i jej męża posiada pewne cechy odpłatności, to jednak w ocenie Sądu nie można uznać by będące następstwem ustanowienia osobistego prawa dłużniczki i jej małżonka świadczenie pozwanego, ograniczające się efektywnie w istocie wyłącznie do znoszenia możliwości korzystania z lokalu przez rodziców stanowiło pełny ekwiwalent majątkowy przysporzenia obejmującego wartość darowanego mu lokalu mieszkalnego.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał darowiznę za rozporządzenie bezpłatne o którym mowa w art. 528 k.c. Przeciwna argumentacja strony pozwanej jest w ocenie Sądu nieprzekonująca. Zdaniem Sądu żądania powoda nie można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ jego uwzględnienie nie powoduje unieważnienia kwestionowanej czynności podstawowej, w tym skuteczności ustanowienia służebności mieszkania na rzecz dłużniczki i jej małżonka, lecz prowadzi wyłącznie do ograniczenia zakresu skutków darowizny lokalu - jej bezskuteczności wobec wierzyciela, który uzyskuje możliwość zaspokojenia się z przedmiotu czynności, tak jakby dalej stanowił on składnik majątku dłużnika. Natomiast ustanowiona służebność utrzymuje się, a jako prawo rzeczowe jest skuteczna wobec kolejnych właścicieli obciążonej rzeczy także w przypadku sprzedaży egzekucyjnej zgodnie z dyspozycją art. 1000 § 3 k.p.c. Ponadto przy ocenie skuteczności zarzutu odwołującego się do sprzeczności czynności z zasadami współżycia społecznego nie można abstrahować od tego, że ochrona przewidziana w art. 5 k.c. jest wyłączona wobec osoby, która w relacji z wierzycielem sama narusza zasady współżycia społecznego, tymczasem takiego naruszenia dłużniczka niewątpliwie się dopuściła.

Sąd podkreślił, iż powództwo przewidziane w art. 527 k.c. jest dopuszczalne także wtedy, gdy dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, a przedmiot zaskarżonej czynności wchodził do majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka. Teza ta mimo, że została sformułowana pod rządami Kodeksu rodzinnego w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy zachowuje w realiach sprawy swoją aktualność, bowiem jak słusznie podnosi powód, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy nowelizacyjnej, do odpowiedzialności za zobowiązania małżonków powstałe przed datą wejścia w życie nowelizacji (tj. przed 20 stycznia 2005 r.) a w tym podjęte przed tą datą działania, których skutkiem jest powstanie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym a także do zasad wyłączenia i ograniczenia odpowiedzialności majątkiem wspólnym za zobowiązanie jednego małżonka powstałe przed wejściem w życie ustawy - mają zastosowanie dotychczasowe przepisy. W tym względzie nie do pominięcia jest przyjęta w wyroku karnym konstrukcja prawna czynu ciągłego realizowanego od 2001 r. ze z góry powziętym zamiarem. Dlatego też Sąd uznał, że do zasad zaspokajania powstałej z tego tytułu należności powoda i jej ochrony, stosuje się w pełnym zakresie przepisy dotychczasowe, niezależnie od tego, że sama czynność rozporządzająca objęta skargą została podjęta już po dniu 20 stycznia 2005 r. Odmienne interpretacja powodowałaby wyłączenie możliwości skorzystania przez wierzyciela z ustawowego uprawnienia wynikającego z art. 527 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, iż wobec bezpłatnego charakteru przysporzenia zgodnie z art. 528 k.c. wyłączone było badanie stanu wiedzy pozwanego odnośnie istnienia po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzyciela na skutek jego czynności. Jednak nawet w razie podzielenia stanowiska pozwanego co do odpłatnego charakteru korzyści stanowiącej przedmiot darowizny wierzyciel jest chroniony domniemaniem z art. 527 § 3 k.c., które w ocenie sądu nie zostało skutecznie obalone. Istnienie relacji rodzinnej, wspólne zamieszkiwanie pozwanego z dłużniczką i ich wzajemne osobiste kontakty przesądzają o występowaniu stosunku bliskości uzasadniającego zastosowanie domniemania wiedzy pozwanego o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Brak jest przekonujących i obiektywnych dowodów przemawiających za obaleniem ww. domniemania. Zaakcentował, że nie

jest rzeczą typową by 24 letni chłopak, nie pozostający w związku małżeńskim otrzymywał na własność od stosunkowo mało zamożnych rodziców samodzielne mieszkanie i to bezpośrednio po utracie przez matkę zatrudnienia. Trudno przyjąć by pozwany nie miał żadnej świadomości, że do zwolnienia dłużniczki z pracy oraz jakie zarzuty były jej stawiane jako uzasadnienie rozwiązania stosunku pracy. Fakt darowizn na rzecz pozwanego zbiegł się ponadto z innymi aktami dyspozytywnymi dłużniczki dotyczącymi jej majątku, podejmowanymi w zbliżonym czasie, o których pozwanemu niewątpliwie było wiadomo z racji bliskości wzajemnych relacji. W świetle tych faktów Sąd uznał, że pozostający w bliskim stosunku rodzinnym z dłużniczką pozwany mógł z łatwością, przy dochowaniu odpowiedniej staranności, dowiedzieć się, że ww. podejmowane przez matkę działania, w tym darowizna na jego rzecz nie mają charakteru okolicznościowego przysporzenia związanego wyłącznie z realizacją wcześniejszych deklaracji i obietnic lecz są one dokonywane także w warunkach pokrzywdzenia wierzyciela (powoda).

Z tych względów Sąd Rejonowy orzekł jak w jak w sentencji, jednocześnie opierając rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu na art. art. 98 § 1 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku **wywiódł pozwany** zaskarżając go w całości. Wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w maksymalnej wysokości, wg norm prawem przepisanych, za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez: ustalenie, że wierzytelność powódki przysługująca wobec dłużniczki wynosi 234.245,80 zł, podczas gdy z potwierdzeń dokonania przelewu wynika, że do czasu zamknięcia rozprawy wysokość tej wierzytelności uległa zmniejszeniu o 7.000 zł. Nadto ustalenie, że dłużniczka darując synowi nieruchomości spowodowała stan swojej niewypłacalności, podczas gdy okoliczność ta nie została wykazana, a Sąd nie uwzględnił dla oceny niewypłacalności dłużniczki stanu majątkowego jej małżonka, wpływającego na stan majątku wspólnego małżeństwa, z którego powódka może egzekwować świadczenie,
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że brak jest w sprawie jednoznacznych i przekonujących a zwłaszcza obiektywnych dowodów przemawiających za tym, że pozwany nie wiedział o zadłużeniu dłużniczki wobec powódki, podczas gdy brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności powyższych dowodów, w tym kwestionowania ich obiektywnego charakteru, tym bardziej, że Sąd I instancji tych podstaw nie wskazał,
3. zaistnienie nowych faktów i dowodów w postaci potwierdzeń dokonania przelewów za okres od września 2013 r. do stycznia 2014 r.,
4. naruszenia art. 6 k.c. poprzez dokonanie nieuprawnionego przeniesienia ciężaru dowodu w postaci konieczności wykazania przez pozwanego innych praw majątkowych dłużniczki niż prawo własności rzeczowego lokalu, z którego roszczenie wierzyciela mogłoby zostać zaspokojone, podczas gdy to powódka zobowiązana była w toku postępowania do wykazania, że dłużniczka takich praw nie posiada,
5. art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i rozpatrywanie uczynienia przez powoda użytku z prawa do dochodzenia w toku postępowania sądowego uznania dokonanej przez dłużniczkę czynności prawnej za bezskuteczną jedynie w kontekście relacji powódka - dłużniczka, podczas gdy omawiana regulacja winna zostać oceniona w kontekście relacji istniejącej pomiędzy stronami postępowania, przy jedynie uwzględnieniu postępowania powódki wobec dłużniczki. Ponadto uznanie, że podmiotowi, który sam naruszył zasady współżycia społecznego, automatycznie nie przysługuje ochrona na podstawie art. 5 k.c., podczas gdy z dyspozycji powyższej regulacji taki wniosek nie wynika, a zatem ocena czy ta winna nastąpić na podstawie ogółu okoliczności sprawy,
6. art. 527 § 2 k.c. poprzez uznanie, że działanie dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela następuje każdorazowo w przypadku uszczuplenia majątku dłużnika, podczas gdy utrwalonym poglądem jest to, że niekorzystne rozporządzenie

mieniem przez dłużnika uzasadnia tzw. skargę pauliańską tylko wówczas, gdy zaspokojenie roszczenia z innych składników majątku dłużnika będzie niemożliwe, a niewypłacalność ma charakter trwały,

7. art. 528 k.c. poprzez uznanie, że czynność prawna, dokonana pomiędzy dłużniczką a pozwanym miała charakter nieodpłatny, podczas gdy ustanowienie przez pozwanego służebności osobistej na rzecz darczyńców w postaci prawa dożywotniego i nieodpłatnego korzystania z przedmiotu darowizny ma charakter świadczenia odpłatnego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, iż powódka nie wykazała jaka część wierzytelności pozostała faktycznie do spłaty, okoliczności tej nie ustalił również Sąd. Zdaniem apelującego nieustalenie wysokości przysługującej powódce wierzytelności powoduje, że nie jest możliwe ustalenie stanu niewypłacalności dłużniczki. Zresztą wartość majątku dłużniczki, z którego to mogłaby wierzytelność być egzekwowana, również został ustalony wadliwie, gdyż ocena możliwości zaspokojenia przez powódkę swej wierzytelności winna być uwzględniana przez pryzmat sytuacji finansowej H. Z., która wpływa na stan majątku wspólnego małżonków, czego nie uczyniono. Co ważne, dłużniczka od 2007 r. do dziś spłaca dług wobec powódki, co dyskwalifikuje twierdzenie o jej niewypłacalności.

Apelujący podniósł, iż sam fakt pokrewieństwa między nim a dłużniczką nie może implikować wniosku o jego wiedzy co do posiadanych przez nią długów. Sam Sąd ustalił, że ustalenia pomiędzy pozwanym a dłużniczką i jej małżonkiem co do przekazania rzeczonożego mieszkania na rzecz pozwanego zostały poczynione na długo przed dokonywaniem przez dłużniczkę czynów przestępczych. Okoliczność ta przemawia za tym, że pozwany nie miał wiedzy o zadłużeniu matki. Co więcej, mimo twierdzeń podnoszonych przez pozwanego, powódka nie przedstawiła żadnego dowodu na ich obalenie, przede wszystkim nie wykazała kiedy w postępowaniu karnym zostały postawione M. Z. (1) zarzuty oraz czy, a jeśli tak, to kiedy, Ł. Z. dowiedział się o ich treści.

W ocenie apelanta, powyższe argumenty w całej okazałości wykazały wadliwość wyroku Sądu I instancji. Nie można bowiem mówić o niewypłacalności M. Z. (1) w sytuacji, gdy powódka w toku kilkuletniego procesu nie wykazała ani aktualnej wartości dochodzonej wierzytelności, ani też okoliczności, że niemożliwe będzie zaspokojenie jej z majątku małżonka dłużniczki, przy jednoczesnej spłacie przez dłużniczkę zadłużenia w miesięcznych ratach w łącznej kwocie 152.000 zł (do chwili sporządzenia niniejszej apelacji). Podniósł, iż to na powódcę ciążył obowiązek wykazania, że egzekwowanie roszczenia wobec dłużniczki będzie niemożliwie czy nadmiernie utrudnione. Powódka nie dość, że nie wytoczyła postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużniczce, to nawet nie pokusiła się o wystąpienie do sądu o nadanie klauzuli wykonalności dla tytułu egzekucyjnego. Nie wystąpiła o wyjawienie majątku dłużniczki, a zatem nie uczyniła nic, by udowodnić zasadność swego roszczenia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. podkreślił, iż Sąd winien był rozważyć podniesiony przez pozwanego zarzut w pierwszej kolejności w kontekście relacji, istniejącej pomiędzy stronami postępowania, przy jedynie uwzględnieniu postępowania dłużniczki wobec powódki. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że decyzja o darowiznie przedmiotowego lokalu na rzecz pozwanego rozważana była od chwili uzyskania przez niego pełnoletności. Stąd przyjęcie rzeczonożej darowizny, bez jego wiedzy o problemach dłużniczki, nie może być uznane za naruszające art. 5 k.c. Niezależnie od powyższego wskazał, iż ocena czy podmiot, który naruszył zasady współżycia społecznego może skutecznie powoływać się na ich naruszenie przez drugą stronę winna zostać dokonana na podstawie ogółu okoliczności sprawy. Zaś jego zdaniem, ogół okoliczności przedmiotowej sprawy przemawia za zasadnością postawionego przez pozwanego zarzutu, albowiem mimo wyrażenia przez dłużniczkę chęci zawarcia z powódką ugody i dobrowolnej spłaty przez nią zadłużenia, powódka podejmując próbę udaremnienia skutków przedmiotowej czynności prawnej. Z kolei powódka stara się wyegzekwować wobec dłużniczki świadczenie w najbardziej dotkliwy zarówno dla niej samej, jak i jej rodziny sposób. Nie można bowiem nie mieć na względzie, że przedmiotem rzeczonożej czynności jest nieruchomości, lokal mieszkalny, który zaspokaja podstawowe potrzeby życiowe dłużniczki, jej męża i pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Tytułem wstępu należy wskazać, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelnych obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Z kolei istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, bowiem mimo że postępowanie drugoinstancyjne jest postępowaniem merytorycznym, to jednak ma ono przede wszystkim charakter kontrolny. Sąd Odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. W granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

W pierwszej kolejności ocenić należy, iż w sprawie nie wystąpiła nieważność postępowania. Następnie stwierdzić należy, iż kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie wykazała, aby w toku niniejszego postępowania, zaistniały uchybienia natury materialnej, jak i proceduralnej, które skutkowałyby koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy podziela w przeważającej części, przeprowadzoną w toku pierwszoinstancyjnego rozpoznania sprawy, ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a co za tym idzie poczynione w jej wyniku ustalenia faktyczne i uznaje, że wydane orzeczenie odpowiada prawu.

Przedmiotem niniejszej sprawy było żądanie powodowej spółdzielni mieszkaniowej uznania za bezskuteczną względem niej czynności prawnej w postaci darowizny lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w C., dokonanej w dniu 28 grudnia 2006 r. przez dłużniczkę M. Z. (1) na rzecz pozwanego. Strona powodowa argumentowała, iż na skutek tej czynności prawnej dłużniczka stała się niewypłacalna i nie będzie możliwe zaspokojenie przez powódkę posiadanej względem niej wierzytelności.

W myśl art. 527 § 1 k.c., gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Cytowany przepis reguluje instytucję tzw. skargi pauliańskiej, stanowiącej środek obrony wierzyciela przed takimi czynnościami prawnymi dłużnika, które mogłyby prowadzić do jego niewypłacalności, a co w konsekwencji mogłoby prowadzić do uniemożliwienia zaspokojenia roszczenia wierzyciela. Podstawą skutecznego dochodzenia przez wierzyciela uprawnień wynikającego z art. 527 k.c. jest wykazanie przez powoda wystąpienia przesłanek ujętych w tymże przepisie, a mianowicie: 1) istnienie wierzytelności przysługującej wierzycielowi względem dłużnika objętej ochroną, 2) uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią w wyniku czynności przedsięwziętej z dłużnikiem, 3) działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, 4) posiadanie przez osobę trzecią wiedzy o tym, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela lub przy dołożeniu należytej staranności ma możliwość powzięcia takiej informacji, 5) pokrzywdzenia wierzyciela.

Sąd Okręgowy po analizie akt sprawy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż powódka w toku postępowania wystąpienie wszystkich ww. przesłanek udowodniła.

Przed wszystkim poza wszelką wątpliwością wykazała, iż posiada w stosunku do dłużniczki znacznej wysokości wierzytelność, wynikającą z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2013 r. (sygn. akt

III K 134/12), którym to w punkcie III sentencji wyroku Sąd karny, uwzględniając powództwo adhezyjne Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C., zasądził na jej rzecz od M. Z. (2) kwoty 189.620,49 zł oraz 51.625,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami (k.304-373). Niewątpliwie powódka wykazała także, iż w wyniku czynności zdziałanej z dłużniczką pozwany otrzymał korzyść majątkową w postaci opisanego w pozwie własnościowego lokalu spółdzielczego, co nastąpiło na podstawie umowy darowizny sporządzonej w formie aktu notarialnego w dniu 28 grudnia 2006 r., rep. A nr (...) (k.41 – 44).

Czynność ta w ocenie Sądu Odwoławczego, wbrew zapatrywaniu apelującego, poza wszelką wątpliwością została dokonana przez dłużniczkę ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, nadto że w jej wyniku do takiego pokrzywdzenia wierzyciela faktycznie doszło.

W tym zakresie podkreślenia stanowczo wymaga, iż stosownie do dyspozycji art. 527 § 2 k.c., czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Ustawodawca co prawda nie zdefiniował pojęcia niewypłacalności, jednakże stanu tego nie można utożsamiać ani z ogłoszeniem upadłości dłużnika (por. SN w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 183/11, LEX 1231628) ani z bezskutecznością egzekucji (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 17 lipca 2014 r., I ACa 566/14, LEX nr 1500792). W doktrynie oraz orzecznictwie przyjmuje się, że niewypłacalność dłużnika, w rozumieniu komentowanego przepisu, oznacza taki stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi (wyrok SN z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 554/98, LEX nr 52736). O istnieniu pokrzywdzenia można mówić wówczas, gdy porównanie wartości zbytego prawa i wysokości niespłaconych wierzytelności przysługujących przeciwko dłużnikowi prowadzi do wniosku o niemożliwości zaspokojenia się powoda chociażby w części. Wskazuje się ponadto, że niekiedy nawet uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu rozporządzenia majątkowego od osoby trzeciej nie eliminuje stanu pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli nie miał on możliwości uzyskania zaspokojenia wierzytelności z tego ekwiwalentu (wyrok SN z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 452/12, LEX nr 1314438).

Dla skuteczności skargi pauliańskiej decydujące znaczenie ma rzeczywisty stan majątku dłużnika w czasie, gdy wierzyciel żąda zaspokojenia, a uwzględniając wymagania art. 316 § 1 kpc - stan istniejący w chwili orzekania. Pokrzywdzenie wierzyciela należy, więc oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia (wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej). Wreszcie uwzględnienie powództwa opartego na art. 527 kc jest możliwe tylko w razie istnienia związku przyczynowego między zaskarżoną czynnością prawną dłużnika, a jego niewypłacalnością. Jeżeli bowiem stan majątku dłużnika uniemożliwiał zaspokojenie wierzyciela niezależnie od tego, czy zaskarżona czynność została dokonana, nie istnieje związek przyczynowy między tą czynnością a pokrzywdzeniem wierzycieli, co skutkuje koniecznością oddalenia skargi pauliańskiej. W powyższych kwestiach Sąd Okręgowy w pełni podziela poglądy ugruntowane w orzecznictwie (vide: wyrok SN z dnia 5 lipca 2013 r., IV CSK 738/12; wyrok SA w Gdańsku z dnia 3 kwietnia 2014 r., I ACa 905/13; wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., CSK 35/11; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 503/07 i wyrok SA w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 153/14).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd II instancji stwierdził, na podstawie ustalonych faktów, że dłużniczka w stosunkowo krótkim odstępie czasu dokonała szeregu czynności rozporządzających jej majątkiem osobistym, jak również objętym wspólnością ustawową małżeńską. I tak w dniu 27 stycznia 2006 r. - zatem w okresie gdy dłużniczka nadal dokonywała przywłaszczenia mienia powódki i winna była mieć świadomość, że ta będzie mogła domagać się od niej zwrotu zabranych środków finansowych - przekazała w drodze umowy darowizny na rzecz córki B. Z. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) (k.33-35). Następnie już po powzięciu przez dłużniczkę informacji, iż powódka zorientowała się, że ta dokonywała przywłaszczenia należnych powódce środków pieniężnych znacznej wartości, a co było przyczyną rozwiązania stosunku pracy w dniu 13 grudnia 2006 r., dokonała zbycia kolejnych składników majątkowych w postaci dwóch samochodów marki A., a następnie opisanego w pozwie lokalu mieszkalnego. Wyzbycie się powyższych składników skutkowało powstaniem sytuacji, w chwili orzekania przez Sąd I instancji, w której brak było jakiegokolwiek majątku dłużniczki, z którego mogłaby być prowadzona egzekucja

komornicza. Okoliczność ta wynika również z zeznań samej dłużniczki, która przesłuchiwana na rozprawie wyraźnie zaznaczyła, iż poza sprzedanymi samochodami oraz mieszkaniem darowanym pozwanemu, ani dłużniczka ani jej mąż nie posiadali jakichkolwiek innych istotnych składników majątkowych, w tym nie mieli żadnych oszczędności (k.108).

Sąd II instancji doszedł do przekonania, iż dłużniczka dokonując darowizny przedmiotowego lokalu mieszkalnego na rzecz pozwanego wiedziała o przysługującej powódce w stosunku do niej wierzytelności, a zbywając nieodpłatnie na rzecz pozwanego jedyny wartościowy składnik majątkowy świadomie działała z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela. Mieć bowiem należy na uwadze, iż w wyniku dokonania rzeczony czynności prawnej, przy uwzględnieniu wcześniejszej darowizny na rzecz córki oraz sprzedaży dwóch samochodów, jak również braku jakichkolwiek oszczędności w majątku dłużniczki, doprowadziła do sytuacji, w której nie będzie możliwe zaspokojenie w drodze egzekucji roszczenia wierzyciela. To zaś implikuje wniosek, iż kwestionowana czynność prawna doprowadziła do stanu niewypłacalności dłużniczki, co stanowiło pokrzywdzenie wierzyciela, a przy tym dłużniczka poza wszelką wątpliwością o skutkach podjętych przez nią czynności wiedziała.

Odnosząc się do zarzutów apelującego wskazać można, iż bez znaczenia dla oceny wytoczonego w niniejszej sprawie powództwa jest podnoszona przez pozwanego kwestia sytuacji finansowej męża dłużniczki. Jak słusznie bowiem zauważył Sąd I instancji, mąż M. Z. (2) nie jest dłużnikiem powódki, a zatem ewentualne postępowanie egzekucyjne nie toczyłoby się z jego wynagrodzenia, a z zeznań samej dłużniczki wynika, iż ani ona ani jej mąż nie posiadają żadnych istotnych składników majątkowych, w tym objętych wspólnością majątkową małżeńską. Jako całkowicie niezasadny ocenić również należał zarzut naruszenia art. 6 k.c. sprowadzający się do ponoszenia przez pozwanego, iż powódka nie wykazała by dłużniczka nie posiadała innych praw majątkowych. W myśl wskazanego przepisu, to na stronie wywodzącej z określonego faktu korzystne dla niej skutki prawne spoczywa ciężar dowodowy wykazania powoływanych przez nią faktów. Skoro jak już wyżej wskazano powódka za pomocą przeprowadzonych w sprawie dowodów wykazała brak majątku po stronie dłużniczki, a pozwany okoliczności tej przeczył, to właśnie na nim, nie na powódce, spoczywał ciężar dowodowy wykazania okoliczności posiadania przez dłużniczkę innego wartościowego majątku, czego pozwany poza wszelką wątpliwością nie uczynił.

Sytuacja, w pewnym zakresie, zmieniła się na etapie postępowania przed Sądem II instancji, albowiem prawomocnym wyrokiem z dnia 27 listopada 2013r. Sąd Rejonowy w Gorzowie uwzględnił powództwo Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. o uznanie za bezskuteczną czynności darowizny na rzecz córki B. Z. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...), nadto dłużniczka dokonała dalszych spłat w kwocie 20.670 zł (k. 418-422 i 483-494). Okoliczności te, zdaniem Sądu Okręgowego, nie mogą doprowadzić do uwzględnienia apelacji. W pierwszej kolejności wskazać bowiem trzeba, że dokonane wpłaty mogą być przez wierzyciela zaliczone w pierwszej kolejności na odsetki, co nie pomniejszy należności głównej. Wartość majątkową niewątpliwie posiada wskazane wyżej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, z którego wierzyciel będzie mógł prowadzić egzekucję. Jednakże podkreślenia wymaga, iż pozwany nie wykazał, iż aktualna wartość tego prawa umożliwi zaspokojenie wszystkich należności wierzyciela wynikających z przedmiotowego tytułu wykonawczego. Prowadzenie egzekucji z tego lokalu nie daje nadto wierzycielowi gwarancji, iż zostanie on zbyty w trybie licytacji. Wprawdzie wierzyciel ma prawo do jego przejęcia po bezskutecznej licytacji, jednakże z uwagi na brak konkretnej wartości lokalu nie sposób przyjąć, że należność wierzyciela zostanie zaspokojona w całości. Dodatkowo należy również zauważyć, że sama kwota kapitału pozostałego do spłaty na rzecz powódki przekracza już chociażby szacunkową wartość spornej nieruchomości, określonej w umowie darowizny na kwotę 60.000 zł, a przy tym osiąmane przez dłużniczkę dochody na poziomie ok. 1.5000 zł pozwalają na przyjęcie, iż ewentualna egzekucja z majątku dłużniczki, sprowadzająca się w zasadzie wyłącznie z jej wynagrodzenia, nie będzie skuteczna. W konsekwencji całkowicie bezpodstawnym jest twierdzenie, jakoby sytuacja majątkowa dłużniczki nie dowodziła tego, iż jest ona niewypłacalna.

W tym miejscu wskazania również wymaga, że zarzut nieuwzględnienia przez Sąd I instancji wpłat kwot o łącznej wysokości 7.000 zł w okresie od września 2013r. do stycznia 2014r. okazał się niezasadny. Skoro wyrok Sądu I instancji został wydany 23 sierpnia 2013r., to ze względów oczywistych wynikających z dat potwierdzeń przelewów załączonych do apelacji (k. 418-422) okoliczność ta nie mogła być uwzględniona.

Nadto wyjaśnienia wymaga, że Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał, że oskarżona M. Z. (1) przywłaszczyła powierzone jej mienie w łącznej kwocie 301.970,96 zł. - pkt I wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2013r. w sprawie III K 134/12, przy czym w uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał, że wartość tę przyjął na podstawie I wariantu opinii biegłego S. M. (k. 375v), który również wyliczył na 50.393,09 zł utracone przez spółdzielnię korzyści od przywłaszczonego kapitału (k. 372v i 375v.) Sąd ten ustalił, że od 2007r. do dnia orzekania oskarżona (dłużniczka) wpłaciła około 141.000 zł, a więc połowę prawie połowę przywłaszczonych pieniędzy (k. 388v). Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że uwzględnił powództwo cywilne pokrzywdzonej spółdzielni w całości, tzn. w kwocie uaktualnionej po odjęciu wpłat oskarżonej na dzień wydawania wyroku. Przy czym okolicznością bezsporną między stronami było przywłaszczenie kwoty 295.177,85 zł. Powód cywilny od tej kwoty liczył wszystkie roszczenia powództwa, a sąd więc nie musiał orzekać ponad żądanie, podwyższając go o ok. 7 tysięcy zł, do kwoty przywłaszczonej ustalonej w tym wyroku, co jest korzystne dla oskarżonej. Powództwo cywilne zawierało roszczenia dotyczące wyrównania reszty przywłaszczonego kapitału – pkt 1a, utraconych korzyści majątkowych w wyniku tego przywłaszczenia – pkt 1b oraz skapitalizowanych odsetek od tych należności – pkt 2 wyroku, wszystkie te roszczenia dodatkowo z ustawowymi odsetkami. Do punktu 1 a odsetki są od 13.12.2006r., gdyż tego dnia rozwiązano z oskarżoną umowę o prace, co przyjęto jako datę opóźnienia zwrotu zawłaszczonej kwoty, ponieważ nie można dokładnie ustalić daty zaboru pieniędzy, co jest korzystne dla oskarżonej, bo przyjmuje datę możliwie najpóźniejszą, Jako początek biegu odsetek z pkt 1b i 2 przyjęto datę doręczenia oskarżonej odpisu pozwu. (k. 389 i 389v)

Sąd uwzględniając powództwo cywilne zasądził od pozwanej – oskarżonej na rzecz powoda cywilnego tj. Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. kwoty 189.620,49 zł odsetkami ustawowymi od kwot 139.227,85 zł od 13.12.2006r. i 50.393,09 zł od 08.12.2008r. (pkt III. podpkt. 1a,b wyroku z dnia 17.01.2013r. k. 372v) kwotę 51.625,31 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwot poszczególnych wpłat pozwanej wraz z ustawowymi odsetkami od 08.09.2008r. (pkt III. podpkt. 2) oraz kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt V.)

Do pisma procesowego z dnia 08 sierpnia 2013r. pozwany dołączył dowody wpłat na rzecz pozwanej spółdzielni - ze względów oczywistych (data) - obejmujące wpłaty z wyłączeniem okresu wrzesień 2013r. - styczeń 2014r. (k. 271- 291).

W odpowiedzi pozwana potwierdziła, że po uwzględnieniu powództwa dłużniczka dokonała zapłaty na łączną kwotę 7.000 zł (po 1.000 zł w okresie od lutego do sierpnia 2013r., a kwotę tę zaliczyła na należność główną przedstawiając rozliczenie własne (k. 295-297).

Uznać należy, że okoliczności powyższe Sąd Rejonowy uwzględnił, albowiem suma należności określonych w tytule egzekucyjnym (bez kosztów procesu) wynosi 241.245,80 zł (189.620,49 zł + 51.625,31 zł). Sąd I instancji pomniejszył tę kwotę o 7.000 zł, więc w wyroku wskazał, że wierzytelność powoda wynosi 234.245,80 zł (k. 392).

Z kolei Sąd Okręgowy korekty ww. należności głównej, w oparciu o wpłaty uiszczone po wydaniu wyroku I instancji, nie dokonywał, wobec oświadczenia pełnomocnika powódki, iż ma strona powodowa ma uprawnienie do ich zaliczenia w pierwszej kolejności na odsetki.

Sąd Okręgowy zaznacza, iż okoliczność spłaty przez dłużniczkę części zadłużenia może mieć znaczenie jedynie w przypadku prowadzenia przez wierzyciela postępowania egzekucyjnego, w którym domagałby się on zwrotu całej kwoty wynikającej z wyroku sądu karnego. Wówczas to, dłużniczka może powołując się na zarzut częściowej lub całkowitej spłaty zadłużenia i wniesć w oparciu o art. 840 k.p.c. powództwo przeciwegzekucyjne domagając się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w całości lub w części. Jednakże na kanwie niniejszego postępowania okoliczność ta pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na prawidłowość orzeczenia Sądu Rejonowego.

Sąd II instancji doszedł ponadto do przekonania, iż powódka z uwagi na okoliczności rozpoznawanej sprawy nie musiała wykazywać istnienia po stronie pozwanego świadomości odnośnie działania przez dłużniczkę z pokrzywdzeniem wierzyciela. W myśl bowiem art. 528 k.c., jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła

się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Ustawodawca w treści cytowanego przepisu przewidział, iż w sytuacji, gdy osoba trzecia nabywa określony składnik majątkowy nieodpłatnie, to wówczas powód jest zwolniony od obowiązku wykazywania po stronie pozwanego świadomości o dokonaniu czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzyciela, co też miało miejsce w realiach rozpoznawanej sprawy.

Nie sposób nie zauważyć, iż poza wszelką wątpliwością umowa darowizny ze swej natury jest czynnością prawną nieodpłatną i charakteru tej czynności zdaniem Sądu Odwoławczego nie zmienia fakt ustanowienia na rzecz darczyńców prawa dożywotniego i nieodpłatnego korzystania z przedmiotu darowizny, którego wartość roczną strony ustaliły w § 6 akt notarialnego na kwotę 2.4000 zł (k.42). Należy zaznaczyć, iż czynność prawna byłaby odpłatna gdyby dłużnik otrzymał w zamian za zbyty składnik majątkowy świadczenie ekwiwalentne, które znajduje się w majątku dłużnika lub też zostało wykorzystane do zaspokojenia wierzycieli (tak SN w orzeczeniach z dnia 5 marca 2008 r., V CSK 471/07; z dnia 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98; oraz z dnia 6 października 2011 r., V CSK 493/10). Takiego zaś świadczenia dłużniczka na podstawie umowy darowizny nie otrzymała, albowiem jej prawo dożywotniego i nieodpłatnego korzystania z przedmiotu darowizny stanowi służebność osobistą i jako prawo niezbywalne (art. 300 k.c.) nie może być z niego prowadzona egzekucja komornicza, a w związku z tym nie sposób podzielić zapatrywania apelującego, by czynność ta miała być odpłatna nadto by dłużniczka otrzymała z jej tytułu jakikolwiek ekwiwalent z którego może nastąpić zaspokojenie wierzytelności powódki.

Zdaniem Sądu Okręgowego przytoczone przez stronę apelującą fragmenty z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK/10 w żaden sposób nie przemawiają za uznaniem zaskarżonej czynności za odpłatną. Apelujący całkowicie pomija cały kontekst wynikający z tego uzasadnienia, w tym w szczególności stwierdzenie, że w sytuacji gdy ochrona pewnych praw czy interesów jest uzależniona od nieodpłatnego charakteru dokonanej czynności, przyjęcie formalnego kryterium odpłatności czyniłoby tę ochronę czysto iluzoryczną. Obserwacja życia codziennego wskazuje bowiem, że czynności nieodpłatne zastąpione zostałyby czynnościami, w których świadczeniu jednej strony odpowiadałoby świadczenie drugiej, tyle że o wartości niewspółmiernie niższej. Niewątpliwie nie byłoby to zgodne z intencją ustawodawcy. Reasumując, przez pojęcie odpłatności w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego regulujących roszczenie pauliańskie należy rozumieć w zasadzie pełny ekwiwalent korzyści majątkowej. Z takim przypadkiem w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż w realiach niniejszej sprawy przyjęcie odpłatnego charakteru czynności stanowiłoby nadużycie, w sytuacji, gdy czynność dokonana była przed osobą wykonującą zawód zaufania publicznego, której obowiązkiem jest wyjaśnienie stronom charakteru czynności, jej skutków prawnych. Przedmiotowy akt był przed jego podpisaniem odczytany, nadto zawierał sformułowania charakterystyczne dla umowy darowizny np. oświadczenie darczyńców, że darowizny objęte niniejszą umową zostały dokonane ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową (§ 4).

Nie można również uznać, iż uwzględniając powództwo Sąd I instancji naruszył art. 5 k.c.

Klauzula generalna zasad współżycia społecznego zawarta w art. 5 k.c. nie kształtuje praw podmiotowych ani nie zmienia praw wynikających z innych przepisów prawa. Sąd obowiązany jest dokonać w każdej sprawie oceny, w świetle ustaleń faktycznych poczynionych w toku postępowania dowodowego, czy korzystanie przez konkretną osobę z przysługującego jej prawa podmiotowego nie stanowi nadużycia tego prawa. W kwestii tej wypowiedział się też Sąd Najwyższy (orzeczenie z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65, OSNCP 7-8/66, poz. 130, II CKN 118/97, OSP 1/98, poz. 3 z glosą A. Szpunara).

W realiach przedmiotowej sprawy nie wystąpiły tego rodzaju szczególne okoliczności, które uzasadniały w ocenie Sądu II instancji zastosowanie normy art. 5 k.c. Przepis ten stanowi, iż nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W przepisie tym ustawodawca wyłączył ochronę podmiotu, który korzysta z przysługującego mu prawa w sposób nie dający się pogodzić z zasadami współżycia społecznego. Na zasady te składa się zespół szczególnych reguł postępowania w życiu społecznym pozwalających na ocenę, że określone zachowania zasługują na akceptację, a inne muszą spotkać się z krytyką. Wskazać w tym miejscu wypada, iż wyroku z dnia 28 listopada 1967 r., sygn. akt I PR 415/67 (opubl.

OSP 1968/10/210) Sąd Najwyższy stwierdził, iż zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Istotną podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Istnienie realnej niewypłacalności dłużniczki, jej zachowanie po wykryciu niedoboru, powoduje, że wystąpienie przez wierzyciela z powództwem nie może być traktowane jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Brak podstaw do przyjęcia, iż długotrwała spłata zadłużenia stosunkowo niewielkimi wpłatami może być preferowana przed możliwością domagania się wierzyciela spłaty znacznej wierzytelności w szybszym terminie.

Tak argumentując Sąd II instancji uznał, iż apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu, albowiem słusznie Sąd I instancji uwzględniając powództwo uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda czynność prawną obejmującą darowiznę lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ul. (...), dokonaną w dniu 28 grudnia 2006 r. przez dłużniczkę z pozwanym, albowiem została ona dokonana z pokrzywdzenie wierzyciela, tj. powódki.

Jedynie marginalnie wskazać można, iż na prawidłowość zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia nie ma wpływu fakt, że dłużniczką powódki jest jedynie matka pozwanego, zaś kwestionowana darowizna dotyczyła składnika majątkowego wchodzącego w skład majątku małżeńskiego M. Z. (1) i H. Z.. Sąd Okręgowy szerzej kwestii tej nie omawia wobec braku zarzutów w tym zakresie

Godzi się zauważyć, iż przed nowelizacją kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w 2004 roku utrwalone było stanowisko, iż powództwo przewidziane w art. 527 k.c. jest dopuszczalne także wtedy, gdy dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, a przedmiot zaskarżonej czynności wchodził do majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 204/01, OSNC 2004/9/138). Na tle aktualnego stanu prawnego problem ten został rozstrzygnięty w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 roku, III C2P 15/11, (OSNC 2012/1/1), w której stwierdzono, iż wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez obu małżonków i dotyczącej ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania w myśl art. 41 § 1 k.r.o. Z orzeczeń tych wynika, że małżonek dłużniczki nie pozostaje bez ochrony, albowiem samo uznanie czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela nie uchyla obowiązku uzyskania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika. Jednakże jest to kwestia odrębnych postępowań (klauzulowego, egzekucyjnego), w więc obojętna z punktu widzenia rozstrzyganej sprawy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił, orzekając jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanego w całości, winien on zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego na którego składało się wynagrodzenie jej profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 1.800 złotych (ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda w punkcie 2 wyroku.